



Czwartek 30.03.2017

Kraj Świat Kult

a Opinie Wideo Magazyny Miasta Gospodarka BIQdata Sport CJG24 Tech Wi

MAKE LIFE  
deliciousZyskaj czas  
z płytą indukcyjną Electrolux

## POLECAMY

Ile się zarabia w IT? 18 tys. zł  
kierownik projektu.  
Niesprawiedliwie dużo? Nie, to  
leka z zarabka za małe'Mężczyzna zarabia, żona sprząta'.  
Obrońca rodziny z PiS ma kłopotyZarządzający światłowodami Exatel  
Chorzy na alzheimera nie chcą się  
znacjonalizowany. W imieniu państwa  
firmę kupił minister Macierewicz i  
fizjologii. Narodowego Opieki? Sieci2 **Komentarze i opinie**  
Kopiesz rowy? Lepiej bądź kreatywny3 **Tylko Zdrowie**  
Olów (z benzyny) zostaje z tobą na całe  
życie4 **Konsument i zakupy**  
Ile zapłacimy za abonament RTV?  
Rząd szykuje rewolucyjne zmiany5 **Kraj**  
Bieszczady odcięte od świata. W  
czterech powiatach przestaną  
kursować autobusy. Innego transportu  
brak6 **Reforma edukacji**  
Reforma edukacji. Dyrektor  
warszawskiego liceum: Nie będę  
zwalniał. Odchodzę

Magazyn Świąteczny

## Nasza krucha demokracja [ADAM MICHNIK PONIĘCIA]

Zoltan Farkas 17 lutego 2017 | 23:53



1 ZDJĘCIE

©Agencja Gazeta

Janos Kornai (Fot. Bartosz Bobkowski / AG)

Rządzący dzisiaj na Węgrzech zrobią wszystko, co w ich mocy, by zapewnić sobie nieusuwalność. Rozmowa z Janosem Kornaiem.

Artykuł otwarty w ramach bezpłatnego limitu prenumeraty cyfrowej

**ZOLTAN FARKAS, dziennikarz tygodnika „HVG”:** Sześć lat temu stwierdził pan, że rozmontowano wiele fundamentalnych

## Węgry stały się autokracją. Czy pańskie przecucia były słuszne?

**JANOS KORNAI\***: Niestety całkowicie. Badacz czuje zwykle dumę, kiedy jako pierwszy rozpozna pewne tendencje. Jednak moja duma zabarwiona jest goryczą, słusność moich przepowiedni przyprawia o smutek.

**Jednak Węgry nie są wyjątkiem. Pisze pan, że niespełna jedna dziesiąta ludności 47 krajów postkomunistycznych żyje w państwach demokratycznych, 15 proc. pod autokracją, a reszta pod dyktaturą. Jakby demokracja była niemal wyjątkiem. Czy w czasach transformacji ustrojowej karmiliśmy się złudzeniami?**

– Opierając się na wiedzy, jaką wtedy mieliśmy, wspartej doświadczeniami demokratyzacji w innych krajach, uznać muszę, że nasze nadzieje na rozwój skuteczniejszy niż ten, który miał miejsce, nie były iluzoryczne. Spójrzmy na Chiny i Rosję. W Rosji pojawiły się zaczątki demokracji, odbyły się wolne wybory, powstał liberalny rząd Gajdara. Jednak nie przetrwał długo. Przewagę zdobyły siły antyliberalne na czele z Putinem, który zaprowadził rządy autorytarne. Nasiliły się represje.

Chiny to inna historia. Przez jakiś czas mogliśmy wierzyć, że nie jest złudzeniem ich ewolucja ku demokracji, chociaż powolna. Znamy przykład Tajwanu – dyktatury zamieniającej się stopniowo w demokrację. Jednak Chiny nie poszły tą drogą. Ważne jest to, jak dany ustrój określa się sam – Chiny to wedle nich „socjalistyczna gospodarka rynkowa z elementami chińskiej specyfiki”. Partia rządząca może się zwać komunistyczną, ale w moim rozumieniu w Chinach panuje kapitalizm. A w sensie politycznym jest to dyktatura: monopartyjny ustrój, brak wolnych wyborów, terror.

W niewielu państwach, które przeszły transformację, demokracja umocniła się tak skutecznie jak w bałtyckich. Po 2010 r. na Węgrzech rozmontowano wiele demokratycznych instytucji i zastąpiono je autokratycznym reżimem. Polska zrobiła pierwsze kroki w tę stronę, ale nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa. Antydemokratyczny dryf jest zagrożeniem także dla innych postkomunistycznych krajów Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej.

**Demokracja i autokraci**

### POLECAMY



**Ile się zarabia w IT? 16 tys. zł kierownik projektu. niesprawiedliwie dużo? Nie, to lekarz zarabia za mało**



**'Mężczyzna zarabia, żona sprząta'. obrońca rodziny z PiS ma kłopoty**



**Chorzy na alzheimera nie chcą się myć, nie śpią i nie kontrolują swojej fizjologii. Jak sobie z tym radzić?**

**Álmai kertje most valóságga válhat!**

Érvényes:  
2017.03.02-29.



**Részletek >**

### POLECAMY

– Nie ma zgody co do tego, czym są demokracja, autokracja i dyktatura. Panuje koncepcyjny chaos, nie łudzę się, że uda mi się zaprowadzić tu porządek. Postawię sobie cel bardziej umiarkowany: zaproponowanie słowniczka opisującego moje rozumienie tych terminów.

Deficytowe cechy autokracji wskazał jeden z najwybitniejszych XX-wiecznych myślicieli – Joseph Schumpeter. W jego ślady poszło wielu, m.in. Samuel Huntington, postrzegających demokrację jako procedurę – sekwencję działań pozwalających zmienić rząd w cywilizowany sposób: zgodnie z prawem, bez rozlewu krwi.

Inaczej jest w ustrojach niedemokratycznych, gdzie zmiana ekipy dokonuje się w sposób niecywilizowany, zwykle krwawy, np. morduje się tyrana. Albo obala się reżim poprzez pałacową rewolucję – przykładem odsunięcie przez przeciwników od władzy I sekretarza KC KPZR Chruszczowa. Gdzie indziej zmiana reżimu jest skutkiem wojskowego zamachu stanu lub groźby powszechnej rewolucji. Jeśli rządu nie da się usunąć – jeśli został on „zacementowany” – mamy do czynienia z autokracją.

Schumpeter i inni, w tym ja, zawężają rozumienie demokracji do tej i tylko tej formy rządzenia, która gwarantuje, że rządzących można odsunąć od władzy drogą głosowania. To wymóg minimum. Poza tym w autokracji grupa rządząca rozmontowuje mechanizmy równowagi politycznej, checks and balances, zapewniające realną szansę wymuszenia na rządzących korekty błędnych decyzji między wyborami i zmiany rządów poprzez wybory.

**Upadek Zachodu według Johna Graya, czyli jak zostaliśmy barbarzyńcami**

**Fareed Zakaria pisał o „demokracjach nieliberalnych” – ustrojach, w których władza zdobyta w legalnych wyborach zachowuje pozory demokracji, ale systematycznie rozmontowuje system checks and balances. Pan uważa, że nie ma nieliberalnych demokracji. Dlaczego?**

– Kiedy Zakaria przedstawił tę ideę, nie koncentrował się na tym, jak w głosowaniu zmieniać rządy, tylko na tym, jak głosowała większość podczas wyborów i jak zwycięska większość podtrzymywała jedne demokratyczne struktury, rozmontowując pozostałe. W Tusnadfürdő [rumuńska wioska, w której Viktor Orban wygłasza coroczne orędzie do węgierskich nacjonalistów, formułując główne idee swej polityki] pojawiło się po raz pierwszy pojęcie nieliberalnej



**Chorzy na alzheimera nie chcą się myć, nie śpią i nie kontrolują swojej fizjologii. Jak sobie z tym radzić?**

REKLAMA

**ONLINE KERESKEDÉS**

FX forex    arany  
 részvény indexek    olaj

**30 \$ KEZDŐ BÓNUSZ\***

**XM**    **USAIN BÓLI**  
 www.xm.com    OFFICIAL SPONSOR

\*ÁSZF érv. Tőkée veszélynek van kitéve.



interpretacją Orbana, przeddefiniował swoją ideę. Uważam tę myśl za ślepią uliczkę – nieliberalna demokracja to jak ateistyczny papież, sprzeczna wewnętrznie struktura przymiotnikowa. Wszystkie demokracje są liberalne. Zamiłowanie do demokracji przymiotnikowych utraciłem w czasach komunistycznej dyktatury, nazywającej się „demokracją ludową” w odróżnieniu od „demokracji burżuazyjnej”.

### 1 PiS demoluje Polskę. Liberalizm rozchodzi się z demokracją

Co do mechanizmów równowagi politycznej: przypomnijmy przypadek Nixona, który żeby umocnić swoją pozycję, podsłuchiwał politycznych przeciwników. Kiedy sprawa wyszła na jaw, nie udało mu się nakłonić republikańskich kolegów, prokuratora generalnego ani przewodniczącego komisji ds. sądownictwa Izby Reprezentantów do wstrzymania dochodzenia przeciw niemu. Kongresmeni nie czuli się związani „linią partii” – chcieli poznać prawdę, zadziałał system równowagi. Jest on niezbędnym elementem demokracji. Tak samo jak wolna prasa, w której głos opozycji rozbrzmiewa co najmniej równie donośnie jak głos rządu.

Demokracja jest kruchą wartością, bo jej wrogowie mogą czynić użytek z podstawowych uprawnień – wolności prasy, zgromadzeń i zrzeszeń. Architekci autokratycznego ładu odrobili tę lekcję. Nie pozwalają sobie na luksus przegrania wyborów, których wynik nie jest z góry określony.

### Węgry stawiają na nacjonalizm

## Skoro tak, to dlaczego nie jest to zwykła dyktatura?

– Dyktatury i autokracje mają pewne wspólne cechy. Tę m.in., że w każdej ważnej kwestii, a nawet w mniej ważnych, decyduje przywódca. Ale są też istotne różnice. Dyktatura obala mocą prawa system wielopartyjny. Opozycja nie jest w niej słaba – nie istnieje, schodzi do podziemia. W autokracji zaś ugrupowania opozycyjne mogą działać – reżim posługuje się instrumentami zastraszania, ale nie posuwa się do wymuszania zeznań torturami czy masowych egzekucji.

Wielu ludzi ma powody, by obawiać się także takich rządów, bo mogą stracić pracę lub paść ofiarą łamania charakterów czy trafić do aresztu pod sfingowanymi zarzutami. Jednak nikt, kto wierzy, że między autokracją a dyktaturą istnieje jedynie różnica stopnia, nie miał jeszcze okazji posmakować, czym jest dyktatura. Ale autokracja

## POLECAMY



**Ile się zarabia w IT? 16 tys. zł kierownik projektu. niesprawiedliwie dużo? Nie, to lekarz zarabia za mało**



**'Mężczyzna zarabia, żona sprząta'. obrońca rodziny z PiS ma kłopoty**



**Chorzy na alzheimera nie chcą się myć, nie śpią i nie kontrolują swojej fizjologii. Jak sobie z tym radzić?**

Turcja. Przekonamy się, czy osiągnie ona stadium pełnej, totalnej dyktatury.

**Cała nasza historia stoi w opozycji do nacjonalizmu [LIST NA 11 LISTOPADA]**

## Cechą autokracji jest nacjonalizm. Na Węgrzech, jak się zdaje, jedno i drugie idzie ręką w rękę.

– Ograniczyłem się do tych cech autokracji, które występują wyłącznie w tym ustroju politycznym, odróżniających ją zarówno od demokracji, jak i od dyktatury. Oczywistym kontrprzykładem może być korupcja pojawiająca się we wszystkich trzech formacjach. Znamy niezliczone przypadki korupcji w niektórych demokracjach i purytańskie dyktatury, w których niczego nie kupi się za pieniądze. Inną anomalią jest nacjonalizm, przed którym, niestety, nie chroni demokracja.

Jednym z najtragiczniejszych tego przykładów była I wojna światowa, kiedy fala nacjonalizmu ogarnęła obie strony, obie walczące ze sobą koalicje. Nacjonalistyczne pragnienie zemsty kierowało przywódcami zachodnich demokracji, którzy podpisując traktat pokojowy, narzucili Niemcom upokarzające, niemożliwe do spełnienia warunki.

W tym kontekście warto wspomnieć o fenomenie Trumpa. Jedną z dwóch wielkich amerykańskich partii nominuje na kandydata na prezydenta skrajnego nacjonalistę. Nawet gdyby nie wygrał wyborów, wspierający go obóz polityczny byłby silny, a jego głos słyszalny, bo Ameryka jest demokracją. Ostatnio silna fala nacjonalizmu przetoczyła się też przez Wielką Brytanię.

## Co pan myśli o węgierskim nacjonalizmie?

– Martwię się bardzo jego rosnącą siłą, nie ze względu na siebie, tylko przyszłość kraju. Nie przeczę – na Węgrzech autokracja i nacjonalizm idą ręką w rękę. Autokrata bowiem umie wykorzystać falę nacjonalizmu we własnym interesie, a Trump robi to samo. Głównym elementem jego retoryki jest ksenofobia, skierowana zwłaszcza przeciw Latynosom. Twierdzi on też, że imigranci mają zbyt łatwy wstęp na teren USA; odrzucił opinię Obamy, że należałoby wpuścić 10 tys. uchodźców z Syrii.

Dyktatury komunistyczne, które głosiły internacjonalistyczne idee, również były skłonne do nacjonalizmu. W ZSRR ofiarą prześladowań padały

## POLECAMY



**Ile się zarabia w IT? 16 tys. zł kierownik projektu. niesprawiedliwie dużo? Nie, to lekarz zarabia za mało**



**'Mężczyzna zarabia, żona sprząta'. obrońca rodziny z PiS ma kłopoty**



**Chorzy na alzheimera nie chcą się myć, nie śpią i nie kontrolują swojej fizjologii. Jak sobie z tym radzić?**

niechińskich mniejszościach etnicznych i językowych w Chinach. Nacjonalizm to przypadłość nie tylko autokratycznych reżimów, lecz także dyktatur i demokracji.

## Czy Węgry Orbana są autokracją?

– Tak, bo system ten ma wszystkie konstytutywne cechy autokracji. Okres ten zapoczątkował przywódca, który zapowiedział, że chce ustanowić system na co najmniej 10, 20 lat. I że chce utrwalić swoją pozycję. Z chwilą przejścia władzy on i jego partia Fidesz rozpoczęli demontaż systemu równowagi. Nie jak podczas rewolucji, która obejmuje jednocześnie wszystkie ośrodki władzy, tylko krok za krokiem.

Jednym z ich pierwszych posunięć było ograniczenie władzy Trybunału Konstytucyjnego i wprowadzenie do niego ludzi Fideszu. Potem przyszedł czas na nowe prawo prasowe, które otworzyło niemal nieograniczone możliwości przed rządową propagandą. Rządzący przejęli też kontrolę nad znaczną częścią mediów prywatnych. Odgórne demontowanie systemu równowagi łączy się z wykorzystaniem instrumentów rynku. Kulminacją tego była zmiana ordynacji wyborczej.

## Według pana współgranie elementów antyrynkowych i antydemokratycznych połączyło system Orbana w spójną całość – państwo nie funkcjonuje zgodnie z regułami gospodarki rynkowej. Jak zatem funkcjonuje?

– Nawet w demokracjach oczywistością jest, że nie można zostawić rynku samemu sobie. Nie ma ekonomisty przy zdrowych zmysłach, który sprzeciwiałby się wprowadzaniu pewnych regulacji tam, gdzie są po temu powody. Interwencja państwa jest oczywiście niezbędna w przypadku pojawienia się monopolu. Ale nawet wtedy zdarzają się błędy. Np. władze, które są niekompetentne lub nie rozumieją sytuacji, mogą ustalić za wysokie lub za niskie ceny. Za wysokie zapewnią kierującym monopolem pokaźne zyski, za niskie spowodują straty. Regulacje mogą być złe z racji czyjejs niekompetencji, ale bywa tak też np. wskutek faworyzowania interesów jakiejś koterii. Można zrujnować przepisami czyjś biznes po to, by mogli go tanio kupić koledzy.

Typowa dla autokracji jest skłonność do regulacji niezgodnych z rynkiem. Węgierski rząd sięga po regulacje dużo chętniej, niż uzasadniałby to zdrowy rozsądek. Jest mnóstwo możliwych przesłanek stojących za wieloma niepotrzebnymi, nadmiernymi i nierządkiem jawnie

## POLECAMY



**Ile się zarabia w IT? 16 tys. zł kierownik projektu. niesprawiedliwie dużo? Nie, to lekarz zarabia za mało**



**'Mężczyzna zarabia, żona sprząta'. obrońca rodziny z PiS ma kłopoty**



**Chorzy na alzheimera nie chcą się myć, nie śpią i nie kontrolują swojej fizjologii. Jak sobie z tym radzić?**

chcą objąć kontrolą możliwie szeroki obszar działalności. Świadomość tego, że „kontrolujemy wszystko i nic nie zdarzy się bez nas”, jest potężną motywacją. Ale równie silnym motywem jest chęć utrzymania politycznej popularności, składania populistycznych obietnic.

## Do czego prowadzi tak funkcjonująca autokracja?

– Błędne jest przekonanie, że gospodarka, w której dzieje się tyle złego, musi się w końcu załamać wskutek licznych niekompetentnych i stronniczych, chaotycznych działań, choć może tak być. Państwo, które nie radzi sobie z rynkiem, nie musi spowodować ekonomicznej katastrofy – po prostu utrudnia gospodarce wykorzystanie jej pełnych możliwości. Staje się ona nie dość innowacyjna, nie dość konkurencyjna, wyzbywa się najlepszych specjalistów. Staje się to widoczne dopiero na dłuższą metę. Tramwaje jeżdżą, ale rzadziej, nauczyciele się skarżą, ale nie przestają uczyć, służbę zdrowia nękają poważne problemy, ale szpitale nadal dbają o pacjentów.

Gospodarka nie przestaje funkcjonować, tylko nie osiąga tego, co by mogła. I zaczyna przegrywać z konkurencją, z krajami, gdzie państwo i rynek współpracują bardziej harmonijnie, gdzie ludzie zajmujący się gospodarką omawiają między sobą, co jest do zrobienia, i wsłuchują się w głos społeczeństwa, zanim uchwalą prawa wpływające na jego los. W przeszłości spierałem się często z ludźmi twierdzącymi, że radziecka gospodarka nie funkcjonuje: choć była nieudolna i nieefektywna, nie załamała się do samego końca mimo wszystkich jej dobrze znanych wad. Zostawała coraz dalej w tyle za swym historycznym rywalem, kapitalistycznym Zachodem.

Pytanie, czy w demokracji państwo ma mniej do powiedzenia niż w autokracji. Ale nikomu w USA ani w skandynawskich państwach opiekuńczych nie przychodzi do głowy poddać edukację centralnej kontroli, jak dzisiaj na Węgrzech.

## Fidesz powtarza w kółko hasła znane z czasów realnego socjalizmu. Obiecuje pełne zatrudnienie, głosi wyższość własności państwowej, potępia dążenie do zysku. Czy chce przywrócić na Węgrzech socjalizm, może w innej formie?

– Nie widzę takiego zagrożenia. W czasach transformacji ustrojowej mawiano, że „można zrobić jajecznicę z jaja, ale nie jajo z jajecznicy”. Co się stało, już się nie odstanie.

### POLECAMY



**Ile się zarabia w IT? 16 tys. zł kierownik projektu. niesprawiedliwie dużo? Nie, to lekarz zarabia za mało**



**'Mężczyzna zarabia, żona sprząta'. obrońca rodziny z PiS ma kłopoty**



**Chorzy na alzheimera nie chcą się myć, nie śpią i nie kontrolują swojej fizjologii. Jak sobie z tym radzić?**



Tak naprawdę to jedyny system, z jakim może współistnieć, bo autokraci wykorzystują możliwości, które oferuje kapitalizm, do utrzymania władzy. A niektórych kapitalistów pociągają stabilne, autorytarne rządy. Wiele zachodnich i międzynarodowych spółek, które otworzyły filie w Chinach, wcale nie życzyłyby sobie zmiany tamtejszej sytuacji.

Tak samo jest na Węgrzech. Nastaly dobre czasy dla tych, którzy korzystają z przywilejów w sferze dostaw publicznych i przetargów, przy rozkręcaniu biznesu czy zakupie surowców i którzy mogą liczyć na wsparcie finansowe, kiedy znajdą się w tarapatkach. W autokracji skojarzonej z prywatną własnością powstają szerokie kręgi związane zasadą klientelizmu, rekrutujące się spośród popleczników systemu zyskujących wsparcie finansowe. Gdy przyjdzie czas, mogą się wypłacić za te przysługi. Ten reżim nie życzy sobie wcale powrotu socjalizmu, bo radzi sobie świetnie w kapitalizmie.

## Czy na Węgrzech rządzących nie da się już odwołać głosami wyborców?

– Dopiero przyszli historycy będą mogli odpowiedzieć na to pytanie. Jeśli się okaże, że rząd można odsunąć pokojowo, przy urnie wyborczej, to będzie znaczyć, że byłem w błędzie. Nie chcę niczego prorokować. Powiem tyle, że reżim węgierski uczyni wszystko, co w jego mocy, by zapewnić sobie nieusuwalność. Proszę mnie dobrze zrozumieć. Ostatnie, czego bym sobie życzył, to zniechęcanie tych, którzy gotowi są walczyć o zmianę tych rządów, ludzi, którym drogie są takie wartości, jak wolność jednostki, wolność słowa, wolność mediów, konstytucjonalizm, praworządność i rządy prawa. Nie powinni oni uzależniać tego, co robią, od prawdopodobieństwa sukcesu. Nie powinni być bierni. Powinni działać wedle własnego rozeznania, metodami, które uznają za stosowne.

*przeł. Sergiusz Kowalski*

*\*Janos Kornai – ur. w 1928 r., jeden z najbardziej znanych węgierskich ekonomistów. Wywiad ukazał się 13 października 2016 r. w węgierskim tygodniku „HVG”*

## POLECAMY



**Ile się zarabia w IT? 16 tys. zł kierownik projektu. niesprawiedliwie dużo? Nie, to lekarz zarabia za mało**



**'Mężczyzna zarabia, żona sprząta'. obrońca rodziny z PiS ma kłopoty**



**Chorzy na alzheimera nie chcą się myć, nie śpią i nie kontrolują swojej fizjologii. Jak sobie z tym radzić?**